

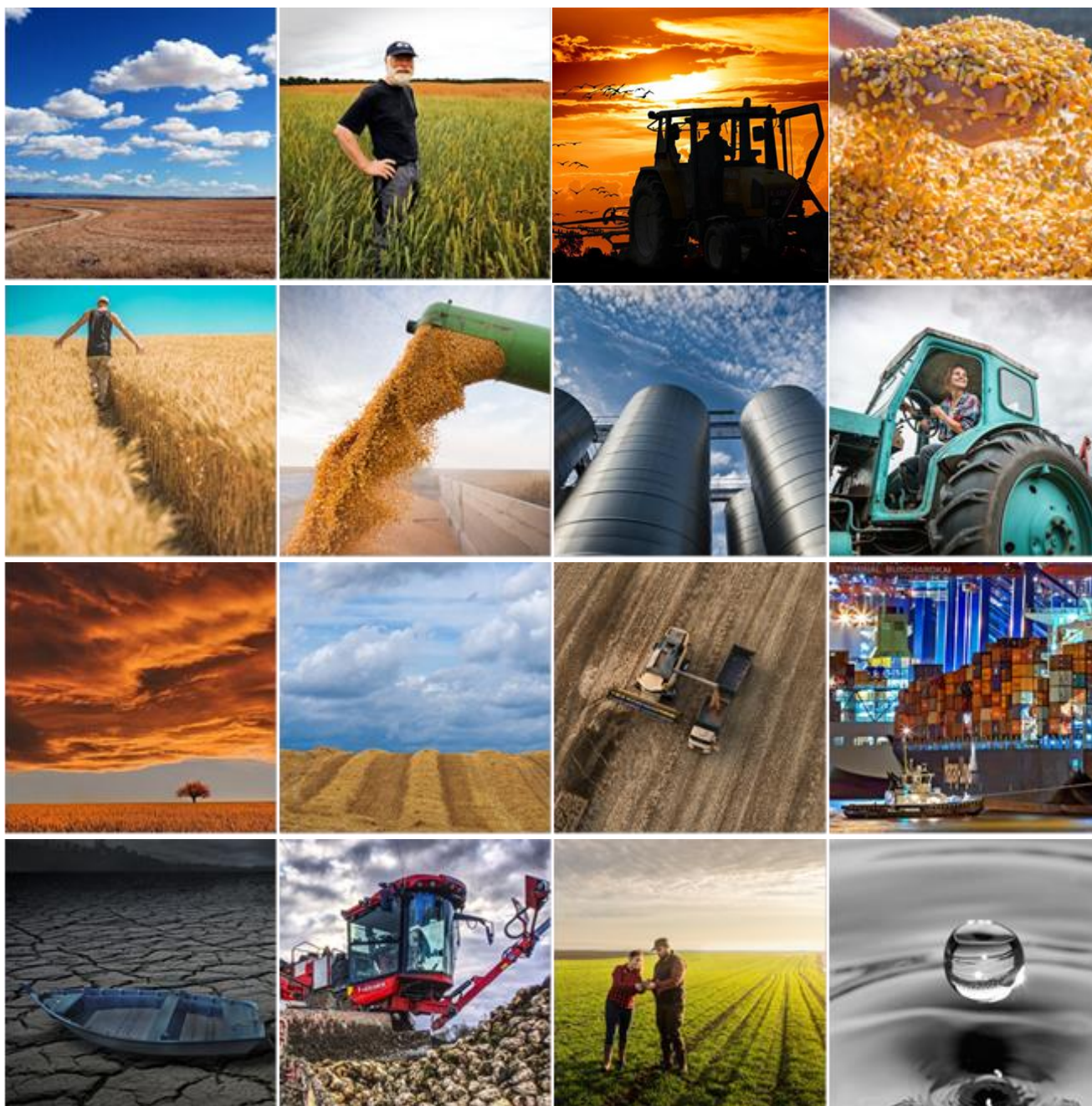


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 24 kwietnia 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Pomoc zbożowa nie może podzielić rolników. Co z dopłatami do rzepaku?.....	4
Tylko co czwarty wniosek o dopłaty jest związany z ekoschematami	4
Ukraina liczy straty. Dotychczas przez Polskę przechodziło 10% tamtejszego eksportu produktów rolnych	4
Kiedy ta pszenica po 1400 zł/t? „Poczekamy jeszcze tydzień”	4
Nie zgadzamy się na to, aby to tylko, a właściwie przede wszystkim, polski rolnik ponosił koszty pomocy Ukrainie	5
Donald Tusk apeluje o dymisję komisarza Wojciechowskiego	5
Zagospodarowanie państwowych gruntów w I kwartale 2023 r.	5
Rynek zbóż to jedno. Walka o tegoroczne plony także nie będzie łatwa	5
Po ile mokra kukurydza w kontraktach? Czy nadal opłaca się ją uprawiać?	6
Nawozy azotowe i NPK. Nieznaczne spadki cen w połowie kwietnia	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za ziarno wzrosły o kilkanaście złotych.....	6
Zablokowano import towarów, które w tym samym czasie mogą być sprowadzane z Rosji.....	6
Ceny nawozów azotowych na całym świecie nadal spadają. Niemiecka saletra po 320 EUR/t	7
Będą dopłaty do rzepaku i różnych gatunków zbóż. Znamy listę!.....	7
Czy ktoś odpowie za aferę zbożową? Rolnicy chcą znaleźć sprawców i ukarać	7
Ekspert o problemie ze zbożem: Trzeba było wprowadzić system kaucyjny, kryzys w rolnictwie może potrwać lata	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 24 kwietnia 2023



PSZENICA KONS Średnia cena zł/t: 1 008,91 MIN - MAX: 900,00 - 1 260,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 777,27 MIN - MAX: 700,00 - 920,00	JĘCZMIĘŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 840,00 MIN - MAX: 730,00 - 1 360,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 804,00 MIN - MAX: 650,00 - 960,00
PSZENICA PASZ. Średnia cena zł/t: 926,55 MIN - MAX: 820,00 - 1 100,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 720,00 MIN - MAX: 650,00 - 880,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 815,74 MIN - MAX: 720,00 - 940,00	JĘCZMIĘŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 810,23 MIN - MAX: 720,00 - 900,00
GROCH Średnia cena zł/t: 1 350,00 MIN - MAX: 1 100,00 - 1 500,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 1 423,33 MIN - MAX: 1 300,00 - 1 620,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 364,00 MIN - MAX: 1 120,00 - 1 600,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1 312,50 MIN - MAX: 1 110,00 - 1 600,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 1 935,80 MIN - MAX: 1 770,00 - 2 050,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 932,37 MIN - MAX: 800,00 - 1 090,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 2,15 MIN - MAX: 2,08 – 2,28	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 8,79 MIN - MAX: 8,20 – 9,50
MATF Pszenica 242,50 €/t	MATF Kukurydza 239,50 €/t		

Pomoc zbożowa nie może podzielić rolników. Co z dopłatami do rzepaku?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



Zdaniem samorządu rolniczego, do programu pomocy dla rolników, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy, powinny być zakwalifikowane wszystkie zboża bez wyjątków, niezależnie od tego, czy są paszowe czy konsumpcyjne, jęczmień czy pszenżyto. [Czytaj dalej...](#)

Tylko co czwarty wniosek o dopłaty jest związany z ekoschematami

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



Jak wynika z zestawienia Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa, datowanej na dzień 13.04.2023 r. wnioski, w całym kraju złożyło 146 708 rolników, w tym 40 419 na ekoschematy, to jest 27,6 %. Warto tutaj dodać, iż z informacji przekazanych przez ARiMR jeden rolnik może wnioskować o kilka ekoschematów. Podobnie w przypadku dobrostanu, rolnik może zawnioskować o kilka wariantów. [Czytaj dalej...](#)

Ukraina liczy straty. Dotychczas przez Polskę przechodziło 10% tamtejszego eksportu produktów rolnych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



- Ukraina dostarczała około 10% całkowitego eksportu produktów rolnych do Polski i tranzytem przez Polskę przed wprowadzeniem ograniczeń - poinformował Mykoła Solski, minister polityki rolnej i żywnościowej Ukrainy. - Wszystko, co przekroczyło polską granicę i trafiło do polskich firm lub przedsiębiorstw albo przejechało tranzytem przez Polskę i trafiło do innych krajów UE lub przez porty do innych części świata - to jest ok. 10 proc. wszystkiego, co Ukraina wyeksportowała. [Czytaj dalej...](#)

Kiedy ta pszenica po 1400 zł/t? „Poczekamy jeszcze tydzień”

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



- Chcemy przedłużyć pomoc przy skupie zboża, by pszenica, która jest wyznacznikiem wszystkich cen zbóż, by nie była niżej niż 1400 zł – mówił dzisiaj Robert Telus na antenie Radiowej Jedynki. - Przepisy UE nas ograniczają, nie możemy tego zrobić do tony, ale możemy zrobić to do hektara, pracujemy nad tym, by znaleźć dobry system, by to uregulować, każdy kto sprzedał zboże po 15 kwietnia będzie miał dopłatę do zboża, by nie było tańsze - wyjaśnił minister rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Nie zgadzamy się na to, aby to tylko, a właściwie przede wszystkim, polski rolnik ponosił koszty pomocy Ukrainie

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



Minister rolnictwa i rozwoju wsi Robert Telus wraz z sekretarzem stanu Anną Gembicką złożyli wczoraj wizytę na przejściu granicznym w Dorohusku. – Chcę wyraźnie podkreślić, że strona ukraińska bardzo dobrze nas rozumie – podkreślił minister Robert Telus. – Rozmowy polsko-ukraińskie cały czas trwają. Minister Ryszard Bartosik i minister Waldemar Buda pracują cały czas w sprawie wspólnego porozumienia – dodał szef resortu rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Donald Tusk apeluje o dymisję komisarza Wojciechowskiego

Agropolska.pl | Autor : Piotr Śmiłowicz, Gabriela Bogaczyk PAP, (ZL) | 18.04.2023 | Fot. Twitter @OlekMiszalski



Dziś warto zażądać, żeby wyznaczony przez PiS komisarz UE ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski złożył rezygnację, bo nic nie zrobił w sprawie kryzysu zbożowego - podkreślił we wtorek lider PO Donald Tusk. "Podaj się chłopie do dymisji, zrezygnuj" - apelował Tusk do Wojciechowskiego. Szef PO podsumował we wtorek na posiedzeniu klubu Koalicji Obywatelskiej w Lublinie dwudniową wizytę parlamentarzystów KO w województwie lubelskim. Przypomnił, że parlamentarzyści KO odbyli w tym województwie 16 otwartych spotkań, odwiedzili wszystkie 24 powiaty, a wydarzeń było około 80. [Czytaj dalej...](#)

Zagospodarowanie państwowych gruntów w I kwartale 2023 r.

Agropolska.pl | Autor : KOWR | 18.04.2023 | Fot. KOWR



Do podstawowych zadań Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa należy gospodarowanie nieruchomościami rolnymi będącymi w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa (ZWRSP). Na koniec I kwartału 2023 r. w Zasobie pozostawało prawie 1 mln 342 tys. ha państwowej ziemi, z czego ok. 1 mln 71 tys. ha stanowią grunty wydzierżawione, a do rozdysponowania pozostaje ok. 163 tys. ha. [Czytaj dalej...](#)

Rynek zbóż to jedno. Walka o tegoroczne plony także nie będzie łatwa

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 18.04.2023 | Fot. AK



Bez względu na to, kiedy rolnik zakupił środki produkcji, w tym roku koszty prowadzenia upraw są bardzo wysokie. Z drugiej strony cały czas toczy się walka o stabilność na rynku zbóż. Dlatego choć tegoroczne oziminy prezentują się dobrze, z niepokojem rolnicy patrzą na swoje pola. Problemów będzie bowiem przybywać.

Cały galimatias związany z rynkiem zbóż na chwilę odłożmy na bok. Choć spędza on rolnikom sen z powiek, to nie są to jedyne problemy z jakimi muszą się zmierzać producenci zbóż. [Czytaj dalej...](#)

Po ile mokra kukurydza w kontraktach? Czy nadal opłaca się ją uprawiać?

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 14.04.2023 | Fot. shutterstock



Już niebawem rozpoczną się siewy kukurydzy. Tymczasem jak wyglądają prognozy cen kukurydzy mokrej w tym sezonie? Ceny mokrej kukurydzy nie napawają mogą być niezbyt atrakcyjne. Wracamy do cen sprzed 2 lat, a koszty są dużo wyższe.

Ceny kukurydzy - duża niewiadoma

Przy tak dużej destabilizacji rynkowej mówienie o cenach na kilka miesięcy wcześniej jest dużą niewiadomą. Niemniej pewnym punktem odniesienia mogą być choćby propozycje kontraktów. [Czytaj dalej...](#)

Nawozy azotowe i NPK. Nieznaczne spadki cen w połowie kwietnia

Farmer.pl | Autor : Maciej Sacha | 18.04.2023 | Fot. shutterstock



Nawożenie ozimin zostało już w większości zrealizowane, a nawozy na uprawy jare wielu rolników ma też kupione. Sezon sprzedaży nawozów zbliża się ku końcowi, a tymczasem odnotowaliśmy spadek średnich cen. Ile kosztuje dziś Polifoska czy saletra amonowa? Względem początku kwietnia odnotowujemy raczej nieznaczne spadki średnich cen nawozów. Polifoska 6 kosztuje średnio tyle samo, ile na początku miesiąca. Średnia cena Polifoski 8 wzrosła. Ponownie pogłębiają się różnice pomiędzy najtańszą a najdroższą ofertą tego samego nawozu. Spada wybór nawozów importowanych. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za ziarno wzrosły o kilkanaście złotych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 19.04.2023 |



W wyniku rosnących notowań pszenicy i kukurydzy na giełdzie Matif w Paryżu (trzy podwyżki z rzędu), podobny ruch w cennikach obserwujemy na rynku krajowym. Od minionego poniedziałku przeciętne stawki za pszenicę wzrosły o kilkanaście złotych za tonę, co pociągnęło za sobą podwyżki w skupie innych gatunków zbóż. W tym czasie rzepak zyskał na wartości średnio ok. 75 zł/t. [Czytaj dalej...](#)

Zablokowano import towarów, które w tym samym czasie mogą być sprowadzane z Rosji

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.04.2023 |



- Ze zdumieniem przyjęliśmy treść Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii wprowadzającego zakaz przywozu towarów pochodzących lub przywożonych z terytorium Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Apelujemy do Rządu o weryfikację podjętej decyzji i rozpoczęcie pilnych konsultacji ze środowiskiem przedsiębiorców i stroną społeczną. Tylko w dialogu można wypracować bardziej zrównoważone rozwiązania, uwzględniające interesy polskich producentów rolnych i dramatyzm położenia Ukrainy – czytamy w komunikacie Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej. [Czytaj dalej...](#)

Ceny nawozów azotowych na całym świecie nadal spadają. Niemiecka saletra po 320 EUR/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.04.2023 |



Ceny mocznika w USA wzrosły po Wielkanocy i spowodowały wzrost cen na całym świecie. Jednak wszystkie inne ceny nawozów azotowych nadal spadają z powodu słabego popytu – zarówno na rynku światowym jak i w Europie. Ceny mocznika w portach importowych w Zatoce Perskiej wzrosły od początku kwietnia o około 50 USD za tonę do 360 USD/t, ale obecnie notowania ponownie nieznacznie spadają (o 5 USD/t). Jednak aktywność zakupowa w USA spowodowała, że niektórzy główni eksporterzy podnieśli ceny mocznika. [Czytaj dalej...](#)

Będą dopłaty do rzepaku i różnych gatunków zbóż. Znamy listę!

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 19.04.2023 | Fot. collage shutterstock / adobe stock



W wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów ukazała się zapowiedź nowego programu dopłat dla rolników poszkodowanych w wyniku nadmiernego importu zbóż do Polski. Będą dopłaty do rzepaku i różnych gatunków zbóż!

- W wyniku agresji Rosji na Ukrainę ograniczeniu uległ eksport zbóż i rzepaku z Ukrainy tradycyjnymi kanałami, tj. przez porty na Morzu Czarnym. [Czytaj dalej...](#)

Czy ktoś odpowie za aferę zbożową? Rolnicy chcą znaleźć sprawców i ukarać

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.04.2023 |



- Będziemy zadawać trudne pytania, bowiem to, co oglądamy, wygląda na jedną z największych afer gospodarczych rządu PiS, przynoszącą miliardowe straty i kreującą zorganizowaną przestępczość, która zaczyna zarabiać na chaosie i bezprawiu, które wygenerował rząd – poinformował w czwartek poseł Konfederacji Krzysztof Bosak w związku z interwencją w resorcie rolnictwa ws. niekontrolowanego importu produktów rolno-spożywczych z Ukrainy. [Czytaj dalej...](#)

Ekspert o problemie ze zbożem: Trzeba było wprowadzić system kaucyjny, kryzys w rolnictwie może potrwać lata

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 18.04.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Kaucja płatna na granicy z Ukrainą i zwracana przy opuszczeniu Polski – takie rozwiązanie było zdaniem analityka rynku skuteczne i wystarczające w sprawie problemu z ukraińskim zbożem. Zwrócił on też uwagę na potencjalne problemy z zapowiadanymi dopłatami do skupu zbóż.

Trwa gorąca dyskusja o wprowadzonym przez rząd zakazie przywozu z Ukrainy (włącznie z tranzytem) produktów rolnych na czele ze zbożem. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Pomoc zbożowa nie może podzielić rolników. Co z dopłatami do rzepaku?

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



Zdaniem samorządu rolniczego, do programu pomocy dla rolników, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy, powinny być zakwalifikowane wszystkie zboża bez wyjątków, niezależnie od tego, czy są paszowe czy konsumpcyjne, jęczmień czy pszenżyto.

Dzisiaj (18 kwietnia 2023 r.) zarząd KRIR zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Roberta Telusa w sprawie rozszerzenia pomocy finansowej dla producentów rolnych, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy spowodowanej agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy.

- Sytuacja na rynku zbóż pozostaje rozchwiana, a wielu rolników zgłasza problemy związane z brakiem zainteresowania ze strony handlowców krajowym ziarnem. W związku z tym, informacja o uruchomieniu pomocy dla rolników do sprzedaży zbóż wydaje się być korzystna, ale uważamy, że zaproponowana jej forma wymaga poważnej korekty – zauważa KRIR.

Zdaniem samorządu rolniczego, do programu pomocy powinny być zakwalifikowane wszystkie zboża bez wyjątków, niezależnie od tego, czy są paszowe czy konsumpcyjne, jęczmień czy pszenżyto. W ten sposób unikniemy podziałów wśród rolników. W szczególności ważne jest to dla producentów jęczmienia i owsa na cele paszowe. Samorząd rolniczy wyraża zaniepokojenie faktem, że uprawa rzepaku nie została uwzględniona w programie pomocy. Wielu rolników poniosło ogromne straty, a cena rzepaku oferowana przez skupy jest obecnie o około 30% niższa w porównaniu do ceny notowanej przed rokiem.

- Proponowane przez nas zmiany pozwolą na zapewnienie uczciwej konkurencji na polskim rynku zbóż, co przyczyni się do rozwoju polskiego rolnictwa oraz poprawy jego opłacalności. Chciałbym zaznaczyć, że rolnictwo jest jedną z kluczowych gałęzi gospodarki narodowej, a rolnicy stanowią istotną część społeczeństwa Polski. Dlatego też, apeluje się o uwzględnienie naszych uwag i zmiany w pomocy dla rolników do sprzedaży zbóż – czytamy w wystąpieniu prezesa KRIR, Wiktora Szmulewicza.

Źródło: KRIR

[Zamknij >](#)

Tylko co czwarty wniosek o dopłaty jest związany z ekoschematami

Cenrylnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



Jak wynika z zestawienia Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa, datowanej na dzień 13.04.2023 r. wnioski, w całym kraju złożyło 146 708 rolników, w tym 40 419 na ekoschematy, to jest 27,6 %. Warto tutaj dodać, iż z informacji przekazanych przez ARiMR jeden rolnik może wnioskować o kilka ekoschematów. Podobnie w przypadku dobrostanu, rolnik może zawniekskować o kilka wariantów.

- W Wielkopolsce odpowiednio było to 10 788, z czego 2 942 zawierały ekoschematy, co daje 27,2 %. Statystycznie rzecz biorąc największym powodzeniem cieszy się ekoschemat „Rolnictwo węglowe” – na dzień 13.03. złożonych zostało 33 480

wnieksków – w tym 2 703 w Wielkopolsce (8%). Najchętniej, po ekoschematy sięgali rolnicy z województw: mazowieckie, podkarpackie, lubelskie, łódzkie i małopolskie. Nadziej napawa fakt, że we wnioskach złożonych pomiędzy 6.04. a 13.04. widać znaczący większy udział tych, zawierających ekoschematy – informuje Wielkopolska Izba Rolnicza.

W ramach ekoschematu „Rolnictwo Węglowe”, największą popularnością w skali kraju, cieszyły się następujące praktyki:

- wymieszanie słomy z glebą – 21 975 wniosków,
- międzyplony ozime/wsiewki śródplonowe – 9 374 wniosków,
- wymieszanie obornika na gruntach ornych w ciągu 12 godzin od aplikacji – 6 112 wniosków.

Na ekoschemat „Dobrostan zwierząt” złożono łącznie w kraju 5 061 wniosków w tym w Wielkopolsce 173 wnioski. Dla porównania najwięcej, bo aż 1 181 w Małopolsce. Zdecydowanie najwięcej wniosków złożono do tej pory na dobrostan krów mlecznych 4 119.

- Podkreślamy, że korzystanie z ekoschematów ma zasadnicze znaczenie dla wysokości dopłat w nowej Wspólnej Polityce Rolnej. Podstawowe stawki, oferowane za spełnienie zasad warunkowości pozwolą na otrzymanie dopłat na poziomie około 70% tych, które rolnicy otrzymywali w latach ubiegłych. W kontekście spadających cen skupu płodów rolnych, a co za tym idzie rentowności działalności rolniczej, maksymalne wykorzystanie dopłat jest bardzo ważne. Według naszego rozeznania wielu rolników w Wielkopolsce ciągle przygotowuje się do złożenia wniosku. Wykonują i czekają na wyniki próbek glebowych ponieważ chcą skorzystać z ekoschematu plan nawożenia. Nie ma jeszcze zatwierdzonego rozporządzenia Dobrostan zwierząt, które, jeśli Komisja Europejska zaakceptuje, umożliwi bardziej elastyczne korzystanie z tego ekoschematu. Rolnicy odbywają jeszcze szkolenia z IP i przechodzą proces certyfikacji upraw, co jest warunkiem przystąpienia do tego właśnie ekoschematu – czytamy w komunikacie Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

[Zamknij >](#)

Ukraina liczy straty. Dotychczas przez Polskę przechodziło 10% tamtejszego eksportu produktów rolnych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



- Ukraina dostarczała około 10% całkowitego eksportu produktów rolnych do Polski i tranzytem przez Polskę przed wprowadzeniem ograniczeń - poinformował Mykoła Solski, minister polityki rolnej i żywnościowej Ukrainy.

- Wszystko, co przekroczyło polską granicę i trafiło do polskich firm lub przedsiębiorstw albo przejechało tranzytem przez Polskę i trafiło do innych krajów UE lub przez porty do innych części świata - to jest ok. 10 proc. wszystkiego, co Ukraina wyeksportowała – powiedział Solski. Jeśli chodzi o Węgry, według Solskiego, w zależności od miesiąca, na kraj ten przypada około 6% całkowitego eksportu produktów rolnych z Ukrainy.

Przypomnijmy, iż 15 kwietnia Węgry i Polska wprowadziły czasowe zakazy importu zbóż i roślin oleistych z Ukrainy do 30 czerwca br.

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

Kiedy ta pszenica po 1400 zł/t? „Poczekamy jeszcze tydzień”

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



- Chcemy przedłużyć pomoc przy skupie zboża, by pszenica, która jest wyznacznikiem wszystkich cen zbóż, by nie była niżej niż 1400 zł – mówił dzisiaj Robert Telus na antenie Radiowej Jedyńki.

- Przepisy UE nas ograniczają, nie możemy tego zrobić do tony, ale możemy zrobić to do hektara, pracujemy nad tym, by znaleźć dobry system, by to uregulować, każdy kto sprzedał zboże po 15 kwietnia będzie miał dopłatę do zboża, by nie było tańsze - wyjaśnił minister rolnictwa. – Dlaczego to robimy. Spotkałem się z eksporterami zbóż i oni powiedzieli jedną rzecz, że nie ma tu problemu, nazwijmy to z torami czy z portami.

Jest jeden problem – rolnicy tego zboża nie sprzedają bo jest za tanie. Dlatego chcemy zrobić tę dopłatę, żeby zachęcić rolników do sprzedaży zboża, żeby nie trzymać go w magazynach, bo za chwilę mamy kolejne żniwa. Dlatego bardzo nam zależy, żeby uruchomić ten skup powszechny, jak my to nazywamy, żeby to zboże rolnicy mogli sprzedać i żeby było wywiezione za granicę. Eksporterzy mówią, że mają kontrakty i jest gdzie wywieźć to zboże – wyjaśniał radiosłuchaczom Telus.

Jak dodał, "myślimy też o tym, żeby był to system nie tylko dla pszenicy", ale też dla wszystkich zbóż, „które rolnicy sprzedają do skupów”. - Wiadomo, że nie będzie to 1400 zł - bo jęczmień nie kosztuje 1400 zł, nie ma takiej samej ceny jak na pszenicę. Chciałem na posiedzeniu dzisiaj Rady Ministrów złożyć, ale poczekam jeszcze tydzień, dlatego, że chcemy znaleźć dobry system. Nie możemy robić tego szybko, żebyśmy nie popełnili jakiś błędów - tłumaczył Telus.

[Zamknij >](#)

Nie zgadzamy się na to, aby to tylko, a właściwie przede wszystkim, polski rolnik ponosił koszty pomocy Ukrainie

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.04.2023 |



Minister rolnictwa i rozwoju wsi Robert Telus wraz z sekretarz stanu Anną Gembicką złożyli wczoraj wizytę na przejściu granicznym w Dorohusku. – Chcę wyraźnie podkreślić, że strona ukraińska bardzo dobrze nas rozumie – podkreślił minister Robert Telus. – Rozmowy polsko-ukraińskie cały czas trwają. Minister Ryszard Bartosik i minister Waldemar Buda pracują cały czas w sprawie wspólnego porozumienia – dodał szef resortu rolnictwa.

Minister Robert Telus potwierdził dziś, że żaden transport produktów rolnych z Ukrainy od 15 kwietnia, czyli od wejścia w życie rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii, nie wjechał na terytorium Polski. – Wiemy jak bardzo ważne gospodarczo jest dla nas rolnictwo i dlatego musimy mieć 100 procentową pewność, że produkty rolne z Ukrainy będą przejeżdżać tranzytem, a nie będą pozostawały w Polsce – podkreślił szef resortu rolnictwa.

Minister Robert Telus zwrócił uwagę, że ostatnie, mocne decyzje są sygnałem dla Unii Europejskiej, że jest duży problem i to nie tylko w Polsce, ale też w pozostałych krajach frontowych. – Wczoraj podobną decyzję, jak Polska podjęły Węgry, a dziś Słowacja. To pokazuje skalę problemu – dodał szef polskiego resortu rolnictwa. – Nie zgadzamy się na to, aby to tylko, a właściwie przede wszystkim, polski rolnik ponosił koszty pomocy Ukrainie – dodał z naciskiem minister Robert Telus.

Minister poinformował, że pracuje nad tym, aby dopłaty stosowane do tej pory przy sprzedaży zboża były kontynuowane w ramach nowej operacji, aby nie było ani jednego dnia przerwy. Dotychczasowe wsparcie rolników trwa do 15 maja br.

Szef resortu rolnictwa dodał również, że będą kontynuowane dopłaty do nawozów i przypomniał, że taki mechanizm zastosowała jedynie Polska.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)

Donald Tusk apeluje o dymisję komisarza Wojciechowskiego

Agropolska.pl | Autor : Piotr Śmiłowicz, Gabriela Bogaczyk PAP, (ZL) | 18.04.2023 | Fot. Twitter @OlekMiszalski



Dziś warto zażądać, żeby wyznaczony przez PiS komisarz UE ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski złożył rezygnację, bo nic nie zrobił w sprawie kryzysu zbożowego - podkreślił we wtorek lider PO Donald Tusk. "Podaj się chłopie do dymisji, zrezygnuj" - apelował Tusk do Wojciechowskiego.

Szef PO podsumował we wtorek na posiedzeniu klubu Koalicji Obywatelskiej w Lublinie dwudniową wizytę parlamentarzystów KO w województwie lubelskim. Przypomniał, że parlamentarzyści KO odbyli w tym województwie 16 otwartych spotkań, odwiedzili wszystkie 24 powiaty, a wydarzeń było około 80.

Nawiązał do porannego spotkania w Lipsku w powiecie zamojskim, gdzie rozmawiał z rolnikami o kryzysie zbożowym. "Mogę powiedzieć, że miałem satysfakcję podczas tego spotkania, bo ludzie mówili, co myślą o tej władzy, co życzą tej władzy" - powiedział.

Jak dodał, to co mówili rolnicy to "opis zaniechań w skali niewyobrażalnej", bo przez wiele miesięcy nic nie zrobiono, żeby powstrzymać kryzys zbożowy, choć rolnicy sygnalizowali ten problem już w maju ubiegłego roku. Tymczasem przedstawiciele rządu zapewniali, że nie ma problemu z ukraińskim zbożem, a w tym samym czasie ktoś na tym wszystkim zarabiał - zaznaczył. "Moje wrażenie było wgniatające w ziemię" - powiedział Tusk.

Jego zdaniem, w kontekście kryzysu zbożowego, warto głośno zażądać, żeby unijny komisarz ds. rolnictwa, wyznaczony przez PiS, Janusz Wojciechowski, złożył rezygnację, bo niewiele zrobił i czekał tylko na dyrektywy z centrali PiS.

"Podaj się chłopie do dymisji, zrezygnuj" - apelował Tusk. "Zmarnowałeś ten rok" - dodał pod adresem Wojciechowskiego. Według Tuska można to zrobić od ręki, nie trzeba czekać na jakieś procedury. Szef PO stwierdził, że "sprzątanie Polski trzeba zacząć nie po wyborach, ale już dziś". "Dziś rozmawiałem z co najmniej pięcioma osobami, z których każda wydawała się bardziej kompetentna niż Janusz Wojciechowski" - powiedział.

"Pamiętajmy, że jedną z ważniejszych inicjatyw legislacyjnych – panie przewodniczący – będzie wsparcie sytuacji finansowej samorządów, bo to oznacza, że to będzie wsparcie dla polskich rodzin. Samorządy są skutecznym działaniem każdego rządu, tylko niektórzy o tym zapominają" - stwierdził Żuk.

[Zamknij >](#)

Zagospodarowanie państwowych gruntów w I kwartale 2023 r.

Agropolska.pl | Autor : KOWR | 18.04.2023 | Fot. KOWR



Do podstawowych zadań Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa należy gospodarowanie nieruchomościami rolnymi będącymi w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa (ZWRSP). Na koniec I kwartału 2023 r. w Zasobie pozostawało prawie 1 mln 342 tys. ha państwowej ziemi, z czego ok. 1 mln 71 tys. ha stanowią grunty wydzierżawione, a do rozdysponowania pozostaje ok. 163 tys. ha.

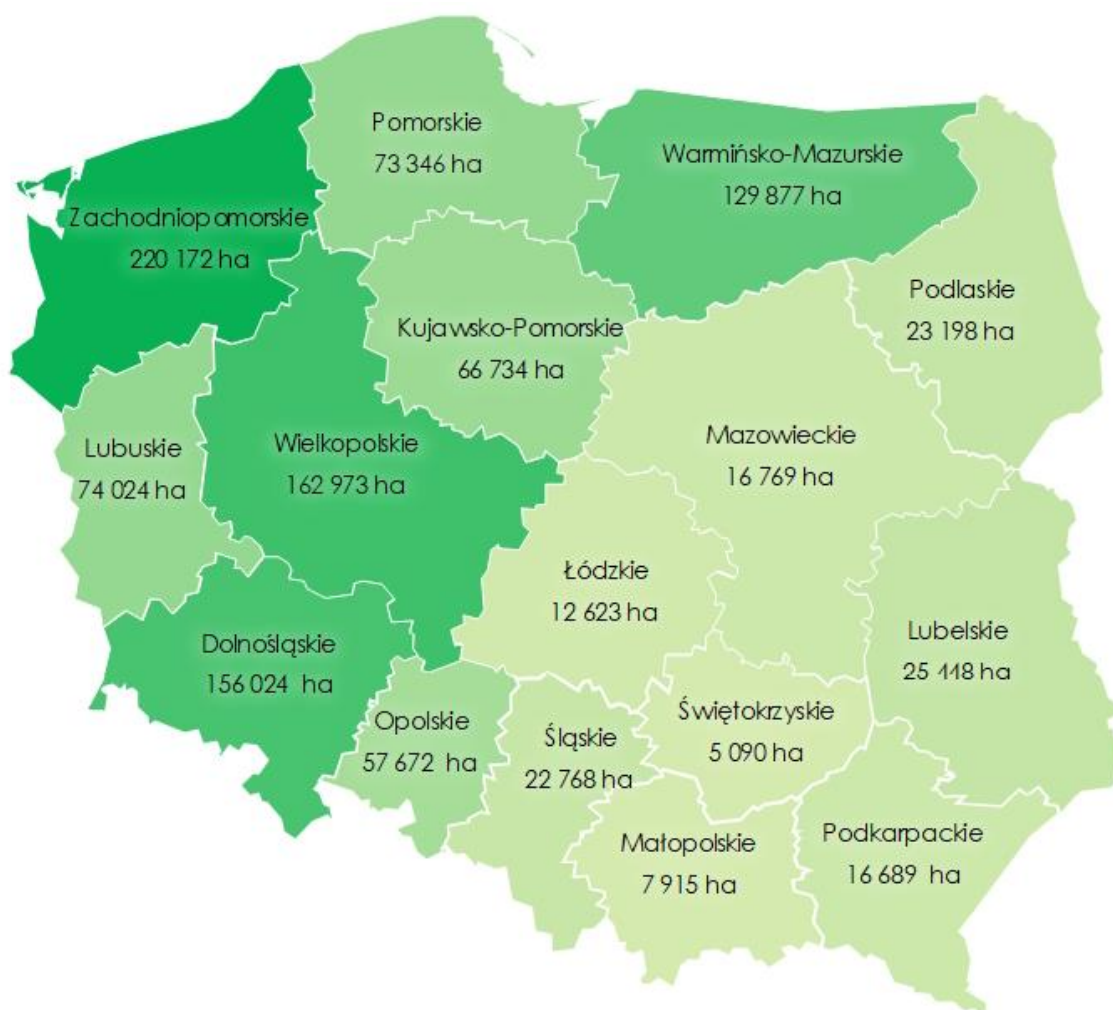
Od początku działalności dawnej Agencji Nieruchomości Rolnych – obecnie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – do końca marca 2023 r. przejęto do Zasobu WRSP około 4,75 mln ha nieruchomości rolnych. Stan gruntów pozostających w Zasobie WRSP na 31 marca 2023 r. wynosił ogółem 1 mln 342 tys. ha.

Dzierżawa gruntów rolnych

Podstawową formą nietrwałego rozdysponowania i zagospodarowania gruntów rolnych Zasobu jest dzierżawa. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem, gdyż jest to dogodny sposób użytkowania gruntów i budynków, nie wymagający angażowania znacznych środków finansowych, jak ma to miejsce przy nabywaniu nieruchomości.

Powierzchnia gruntów w Zasobie WRSP pozostająca w dzierżawie

wg stanu na 31.03.2023 r. wg województw - 1 071 323 ha



Źródło: Departament Gospodarowania Zasobem

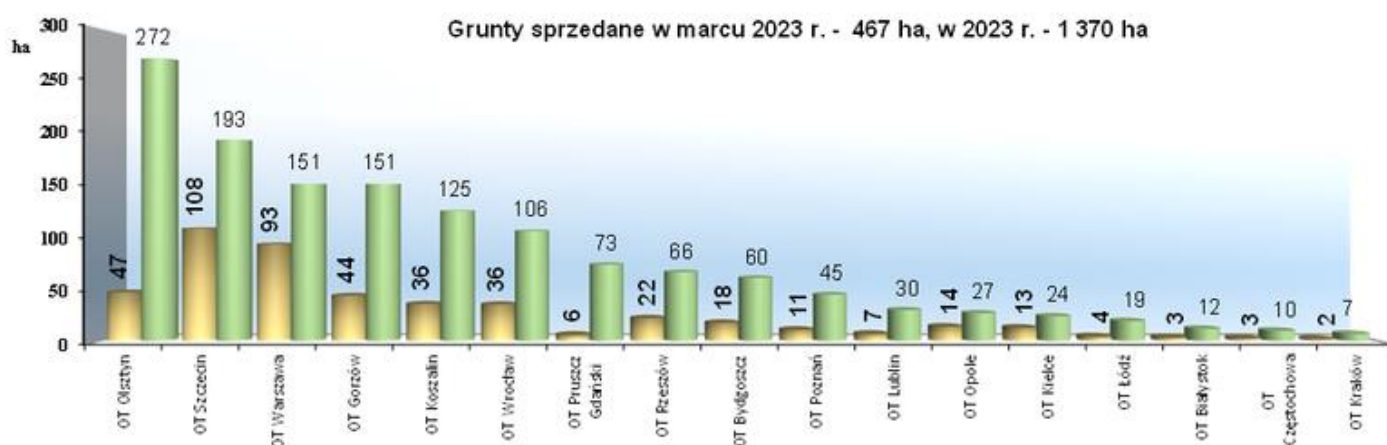
[Powrót do spisu treści](#)

Według stanu na koniec marca 2023 r. w dzierżawie pozostawało 1 mln 71 tys. ha. Największe powierzchnie wydzierżawionych gruntów znajdują się w województwach: zachodniopomorskim – 220 tys. ha; wielkopolskim – 163 tys. ha; dolnośląskim – 156 tys. ha i warmińsko-mazurskim – 130 tys. ha, najmniejsze w województwach: świętokrzyskim – 5 tys. ha i małopolskim – 8 tys. ha. W pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku wydzierżawiono ogółem ponad 5,8 tys. ha gruntów.

Wydzierżawienie nieruchomości Zasobu WRSP następuje głównie w trybie przetargowym. Podstawowym rodzajem przetargów na dzierżawę jest przetarg ograniczony, w którym mogą uczestniczyć wyłącznie rolnicy indywidualni zamierzający powiększyć lub utworzyć gospodarstwo rodzinne. W okresie od początku stycznia do końca marca 2023 r. w całym kraju przeprowadzono prawie 1,5 tys. przetargów na dzierżawę. Najwięcej przetargów zorganizowały Oddziały Terenowe w: Olsztynie, Warszawie i Wrocławiu odpowiednio: 290, 257, 206.

Sprzedaż państwowej ziemi

Inną formą gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa jest sprzedaż. Zalicza się ją do trwałego rozdysponowania nieruchomości. W pierwszych trzech miesiącach br. oddziały terenowe KOWR sprzedały prawie 1,4 tys. ha nieruchomości. Największe powierzchnie sprzedały Oddziały Terenowe w: Olsztynie, w Szczecinie oraz w Warszawie i Gorzowie Wlkp., a najmniejsze w: Krakowie, Częstochowie i Białymstoku.



Źródło: Departament Gospodarowania Zasobem

W okresie styczeń-marzec br. odbyło się ponad 6,0 tys. przetargów na sprzedaż nieruchomości. Najwięcej zorganizowały Oddziały Terenowe w Rzeszowie – 818, w Szczecinie – 744 i Kielcach – 622.

Grunty pozostające do rozdysponowania

Według stanu na dzień 31.03.2023 r. w ogólnej powierzchni gruntów Zasobu WRSP pozostawało do rozdysponowania około 163 tys. ha. Dokonana szacunkowa ocena przydatności tych gruntów do różnych celów wykazała, że większość z nich jest o niskiej przydatności rolniczej i znacznym rozdrobnieniu.

Największe powierzchnie gruntów do rozdysponowania znajdują się w województwach: zachodniopomorskim – 30 tys. ha, dolnośląskim – 25,5 tys. ha, lubuskim – 15,3 tys. ha, warmińsko-mazurskim – 13,5 tys. ha i wielkopolskim – 13 tys. ha.

[Zamknij >](#)

Rynek zbóż to jedno. Walka o tegoroczne plony także nie będzie łatwa

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 18.04.2023 | Fot. AK



Bez względu na to, kiedy rolnik zakupił środki produkcji, w tym roku koszty prowadzenia upraw są bardzo wysokie. Z drugiej strony cały czas toczy się walka o stabilność na rynku zbóż. Dlatego choć tegoroczne oziminy prezentują się dobrze, z niepokojem rolnicy patrzą na swoje pola. Problemów będzie bowiem przybywać.

Cały galimatias związany z rynkiem zbóż na chwilę odłożmy na bok. Choć spędza on rolnikom sen z powiek, to nie są to jedyne problemy z jakimi muszą się zmierzać producenci zbóż. Do puli zmagania w przypadku prowadzenia „fabryki pod chmurką” dochodzą bieżące przeciwności. Ten rok, a właściwie ta wiosna rozpoczęła się zupełnie inaczej od wiosny 2022r. W wielu regionach kraju ponadprzeciętna ilość opadów, a raczej ich regularność, niskie temperatury a także wiatr nie pozwalają wykonać wszystkich zabiegów agrotechnicznych na czas.

Obecnie rolnicy mają już problem z aplikacją regulatorów wzrostu czy wykonaniem pierwszego zabiegu ochrony czyli tzw. terminie T-1. Co więcej wielu producentów zbóż nie wykonała jesienią odchwaszczania, a wiosenne warunki pogodowe nie pozwalają na nadrobienie tej zaległości. Wykorzystują do tego każde okno pogodowe, a ich w tym roku nie jest ich za wiele.

Dlatego gros plantacji czeka jeszcze na podstawowe zabiegi ochronne. Takich zabiegów domagają się szczególnie plantacje z wczesnego siewu. Tam ewidentnie (na podstawie oceny polowej z centrum Polski) uciekają już newralgiczne fazy dla wykonania takich zabiegów w terminie optymalnym. Zboża przekroczyły już fazę BBCH 31 (faza pierwszego kolanka), która uważana jest za ważną fazę dla wykonania zabiegów regulacji zbóż. Pozostałe plantacje są w tej fazie, lub dosłownie krok od jej uzyskania (plantacje siane z dużym opóźnieniem).

Ochrona zbóż musi być realizowana

Wchodzimy natomiast w okres intensywnej ochrony, gdzie rozgrywać się będą ostateczne bitwy o plon. Sytuacja jednak zapowiada się zupełnie inaczej niż rok temu jeśli spojrzymy na oziminy przez pryzmat cen i rentowności z tych upraw. Szczególnie rolnicy, którzy wstrzymywali się do tej pory ze sprzedażą ziarna z niepokojem patrzą na to co się dzieje na rynku. Pszenica kosztuje grubo poniżej 1000 zł/t. W stosunku do żniw 2022 r. w przypadku są to spadki o ponad 30 proc. Tymczasem dla porównania wiosną 2022 r. za tonę dobrej jakości ziarna pszenicy można było dostać 1600zł/t. W takich realiach jakie były rok temu rolnicy chętnie pielęgowali swoje „polowe inwestycje” licząc na dobry wynik finansowy.

Ta wiosna zapowiada się zupełnie inaczej. Drogie środki produkcji, kontra tanie płody to krótka droga do wdrażania przez rolników oszczędności przez duże „O”. Taka sytuacja może doprowadzić do tego, że rolnicy niechętnie będą wydawać w tym sezonie na pielęgnację swoich upraw, argumentując to tym, że taka inwestycja zwyczajnie może się im nie zwrócić. Część z nich może je traktować po macoszemu. Tymczasem mokra wiosna sprawia, że wiele chorób rozwija się bez przeszkód i może odegrać duże w tym sezonie znaczenie gospodarcze. Zagrożeń można wskazać wiele.

Myśląc o ochronie, należy zwrócić uwagę na to, że środki ochrony roślin rok do roku nie podrożały tak drastycznie jak nawozy. Są to podwyżki rzędu około 5-10 proc., gdzie nawozy sięgały podwyżek rzędu nawet kilkuset procent (choć zależy to kiedy rolnik zakupił tego typu środki produkcji). Nie zmienia to faktu, że wiosenna ochrona kosztuje i to nie mało, choć nadal to nawożenie stanowi największy udział w kosztach uprawy.

Jak zatem pielęgnować oziminy? Gdzie jest próg ekonomicznej opłacalności?

Wszystko zależy będzie od pogody, a na końcu od cen za płody rolne, bo wówczas możemy mówić o opłacalności przeprowadzonych zabiegów. Jedno jest pewne. Oszczędzanie na ochronie może nam się odbić przysłowiową czkawką. Zaniedbania w zbożach na etapie zabiegu T-1 mogą poskutkować tym, że łan nam wylegnie i będziemy mieć problem ze zbiorem. Słaba ochrona liścia flagowego w zabiegu T-2 może doprowadzić do przedwczesnego jego zasychania i drastycznego spadku wydajności fotosyntezy. Jeśli pogoda będzie przekropna w okolicy zabiegu T-3

może to z kolei poskutkować zanieczyszczeniem ziarna mykotoskynami produkowanymi przez grzyby z rodziny Fusarium.

Nie da się zatem wyprodukować wysokiego plonu, dobrej jakości bez środków ochrony roślin. Stąd nierozsądnym, by było poddać się na tym etapie. Ochroną nie budujemy już plonu, ale zabezpieczamy go przed stratami, które w skrajnych przypadkach mogą nawet sięgać 100 proc. Dlatego poczynione zaniedbania w ochronie to by była istna kapitulacja w tej wielomiesięcznej walce o plon.

Ziarno zalega w magazynach

Tymczasem zeszłoroczne płody rolne zalegają w magazynach rolników. Niestety to też przynosi kolejne problemy. Rolnik musi nieustannie kontrolować stan swoich płodów, bo w przechowywanym ziarnie także mogą zachodzić niekorzystne procesy. Choć suchy surowiec przechowuje się dobrze to nie wszędzie stan magazynów jest idealny. Tam gdzie jest dużo pokarmu są i gryzonie a także legną się szkodniki. A jak jest wilgoć mogą także rozwijać się grzyby. Oczywiście to wszystko zależy od warunków przechowywania, rodzaju magazynu, jednak punktowo problemy się pojawiają. I w związku z tym, że dużo płodów zalega w magazynach problem nie jest jednostkowy.

Dlatego rośnie zainteresowanie rolników fumigacją czy też innymi metodami zwalczania szkodników magazynowych. Należy o tym pamiętać, zanim ziarno trafi do obrotu musi upłynąć sporo czasu po takich zabiegach. W przeciwnym razie pozostałości głównie po gazowaniu zboża mogą stać się przeszkodą w ewentualnej sprzedaży ziarna...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Po ile mokra kukurydza w kontraktach? Czy nadal opłaca się ją uprawiać?

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 14.04.2023 | Fot. shutterstock



Już niebawem rozpoczną się siewy kukurydzy. Tymczasem jak wyglądają prognozy cen kukurydzy mokrej w tym sezonie?

- Ceny mokrej kukurydzy nie napawają mogą być niezbyt atrakcyjne
- Wracamy do cen sprzed 2 lat, a koszty są dużo wyższe

Ceny kukurydzy - duża niewiadoma

Przy tak dużej destabilizacji rynkowej mówienie o cenach na kilka miesięcy wcześniej jest dużą niewiadomą. Niemniej pewnym punktem odniesienia mogą być choćby propozycje kontraktów. Co prawda na rynku takich propozycji jak dotąd nie ma zbyt wiele, jednak wstępne oferty kontraktów to 600 - 620 zł/t. W pewnym sensie potwierdzają to prognozy analityków - niektóre założenia przyjmują delikatny spadek cen w ciągu roku i minimalne odbicie się jesienią. Oczywiście prognozy de facto zawierają wiele niewiadomych. Na ten moment nie jesteśmy przecież w stanie oszacować ani faktycznych zbiorów, ani sytuacji w handlu międzynarodowym za kilka miesięcy. Niemniej jest to jakaś wytyczna ceny.

Wysokie koszty = niski dochód netto

Jeśli sytuacja się potwierdzi to cena, choć niektórzy powiedzą, że przecież wyższa niż w latach poprzednich (poza sezonem 2021 i 2022), nie będzie zbyt atrakcyjna. Biorąc pod uwagę koszty ponoszone na każdy hektar uzyskanie choćby niewielkich pieniędzy na czysto będzie możliwe tylko przy dość wysokich plonach.

Gospodarstwa, które nawozy zakupiły w okresie jesiennym, około 2000 zł muszą przeznaczyć na nawóz na każdy hektar (przy założeniu, że podane zostanie 200 kg mocznika/ha oraz 250 kg NPK 6 - 20 - 30). Pamiętajmy, że mocznik kosztował wówczas nawet 5000 zł/t, a ceny Polifoski 6 oscyływały w granicach 4500 - 4600 zł/t. Założenie z powyższego przykładu to dość delikatne nawożenie, bez większego szaleństwa.

Koszt nasion to w tym sezonie również spore kwoty. Jednostka kukurydzy ziarnowej (opakowanie 50000 nasion) to minimum 400 zł, jednak przy odmianach z nieco wyższej półki przekraczamy 500 zł / js. Przy współczynniku x1,6 (zakładając, że na hektar wysiewamy 80000 nasion) koszt nasion/ha to około 800 zł. Ochrona herbicydowa to w niemal wszystkich sytuacjach przynajmniej 200 zł/ha. W kukurydzy tyle dobrego, że od strony "ochroniarskiej" zazwyczaj udaje się ją uprawiać bez ochrony fungicydowej i i insektycydowej. .

Jednakże oprócz środków do produkcji pozostaje nam jeszcze wiele innych pozycji po stronie rachunku kosztów. Trudno przewidzieć stawki za usługowe koszenie. Biorąc pod uwagę delikatne spadki cenowe paliwa można teoretycznie powiedzieć, że jest szansa na nieco tańsze zbiory. Z drugiej strony wciąż bardzo wysokie są ceny części i serwisu. To z kolei będzie się przyczyniało do wysokich nakładów ponoszonych na utrzymanie maszyny. Przyjmijmy więc, że transport + zbiór to 600 zł/ha. Wysokie ceny paliw i wspomniane nakłady na utrzymanie parku maszynowego również znacznie podnoszą koszt. Tu nakład będzie znacznie różnił się w zależności od gospodarstwa, ale licząc wszystkie prace w polu (orka, uprawa, siew, nawożenie, ochrona etc.) + utrzymanie maszyn można przyjąć średni koszt na poziomie 700 zł/ha. Czyli sam zbiór, transport oraz paliwo to 1300 zł/ha.

Dochodzą jeszcze inne wydatki - podatek, często ubezpieczenie. W przypadku dzierżaw także czynsze dzierżawne. Przy zakupie ziemi także spłaty kredytu. Jednak nawet licząc sam podstawowy wariant ubezpieczenia i podatek mamy kolejne 200 zł/ha. Przy niewygórowanych tak naprawdę kosztach ponosimy nakład na poziomie 4500 zł/ha. Gospodarstwa, które nawóz zakupiły wiosną, będą miały oczywiście niższe koszty nawożenia (nawet o 40 - 50%). Aczkolwiek wszystko wskazuje, że większość rolników towar zakupiło jeszcze przed obniżkami cen i udział "drogiego" nawozu w gospodarstwach jest znacznie wyższy aniżeli towaru po spadkach cenowych...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nawozy azotowe i NPK. Nieznaczne spadki cen w połowie kwietnia

Farmer.pl | Autor : Maciej Sacha | 18.04.2023 | Fot. shutterstock



Nawożenie ozimin zostało już w większości zrealizowane, a nawozy na uprawy jare wielu rolników ma też kupione. Sezon sprzedaży nawozów zbliża się ku końcowi, a tymczasem odnotowaliśmy spadek średnich cen. Ile kosztuje dziś Polifoska czy saletra amonowa?

- Względem początku kwietnia odnotowujemy raczej nieznaczne spadki średnich cen nawozów.
 - Polifoska 6 kosztuje średnio tyle samo, ile na początku miesiąca.
 - Średnia cena Polifoski 8 wzrosła.
- Ponownie pogłębiają się różnice pomiędzy najtańszą a najdroższą ofertą tego samego nawozu.
 - Spada wybór nawozów importowanych.

Choć sezon sprzedaży nawozów praktycznie już minął, nadal widać duże, a wręcz pogłębiające się, różnice pomiędzy najtańszą a najdroższą ofertą tego samego nawozu. Wciąż można znaleźć Polifoskę 6 lub 8 za ponad 5000 zł/t czy RSM za 3000 zł/t, ale takie oferty powoli stają się rzadkością.

Ceny nawozów sprawdziliśmy u 25 dystrybutorów z całej Polski. Wśród nich znalazły się firmy tańsze i droższe, a także autoryzowani dystrybutorzy Grupy Azoty. Z zebranych we wszystkich firmach cen została wyliczona średnia, a więc każdy nawóz można znaleźć na rynku zarówno taniej, jak i drożej. Wszystkie podane poniżej ceny są cenami brutto...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za ziarno wzrosły o kilkanaście złotych

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 19.04.2023 |



W wyniku rosnących notowań pszenicy i kukurydzy na giełdzie Matif w Paryżu (trzy podwyżki z rzędu), podobny ruch w cennikach obserwujemy na rynku krajowym. Od minionego poniedziałku przeciętne stawki za pszenicę wzrosły o kilkanaście złotych za tonę, co pociągnęło za sobą podwyżki w skupie innych gatunków zbóż. W tym czasie rzepak zyskał na wartości średnio ok. 75 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 19.04.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(19.04.2023)	(17.04.2023)
Pszenica konsumpcyjna	900-1300 (1019,58)	900-1280 (1007,50)
Żyto konsumpcyjne	700-940 (778,33)	700-940 (774,17)
Jęczmień konsumpcyjny	750-1360 (845,71)	700-1340 (835,71)
Pszenica paszowa	820-1100 (935,81)	820-1080 (919,03)
Żyto paszowe	650-900 (731,40)	650-880 (716,80)
Pszenżyto	720-960 (826,11)	700-930 (808,70)
Jęczmień paszowy	720-900 (814,32)	700-900 (807,50)
Rzepak	1790-2130 (1983,31)	1790-2000 (1908,21)
Kukurydza	800-1110 (931,90)*	800-1040 (923,75)*
Groch konsumpcyjny	1120-1500 (1353,33)	1120-1500 (1356,67)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena suchego ziarna kukurydzy.

[Zamknij >](#)

Zablokowano import towarów, które w tym samym czasie mogą być sprowadzane z Rosji

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.04.2023 |



- Ze zdumieniem przyjęliśmy treść Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii wprowadzającego zakaz przywozu towarów pochodzących lub przywożonych z terytorium Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Apelujemy do Rządu o weryfikację podjętej decyzji i rozpoczęcie pilnych konsultacji ze środowiskiem przedsiębiorców i stroną społeczną. Tylko w dialogu można wypracować bardziej zrównoważone rozwiązania, uwzględniające interesy polskich producentów rolnych i dramatyzm położenia Ukrainy – czytamy w komunikacie Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.

Polsko – Ukraińska Izba Gospodarcza wystąpiła do swoich członków z prośbą o opinie, na tej podstawie przedstawione zostaną ministrowi wnioski i rekomendacje. - Wprowadzanie zakazu przywozu towarów nie zostało poprzedzone konsultacjami, a uderza ono także w polskich przedsiębiorców, sprowadzających produkty, które następnie są eksportowane na inne rynki – podkreśla Jacek Piechota, prezes PUIG.

Przykładem jest chociażby miód sprowadzany z Ukrainy, który jest jednym z produktów wskazanych w rozporządzeniu. Import miodu z Ukrainy do Unii Europejskiej w 2020 roku wynosił 54,8 tys. ton, w roku 2021 było to 53,8 tys. ton, natomiast drastycznie liczba ta spadła w roku trwania wojny i wyniosła 43,9 tys. ton. Do 1 kwietnia 2023 roku było to 10,5 tys. ton, co jest mniejszym wolumenem, o 2,8 tys. ton, niż rok wcześniej. Kluczowy w tym kontekście jest fakt, że import miodu z Rosji nie jest zabroniony. Już w weekend jeden z polskich przedsiębiorców zmierzył się z konsekwencjami wdrożonych regulacji. Jego kontenery z miodem, jadące do portu w Gdańsku, a następnie transportowane do Stanów Zjednoczonych, zostały zablokowane na granicy polsko-ukraińskiej. Kolejnym przykładem niezrozumiałej decyzji, jest włączenie na listę produktów zakazanych ukraińskiego wina, którego udział w polskim rynku jest śladowy. Warto na marginesie podkreślić, że w okresie I-V 2022 roku wartość importu towarów rolno-spożywczych z Federacji Rosyjskiej do Polski wyniosła 178 mln euro. Oznacza to wzrost o 48% w stosunku do roku poprzedniego.

Inne głosy polskich przedsiębiorców wyrażają zaniepokojenie związane z zakazem importu soi z Ukrainy zważywszy na istotny deficyt tego surowca do produkcji pasz na polskim rynku, który dotąd kompensowany był importem z UA i dalszym przerobem na polskim rynku. Wg szacunkowych danych skala zapotrzebowania dostaw z importu to około 500 tys. ton. Brak dostępu do surowca dla wielu zakładów produkujących pasze i produkty z soi będzie oznaczał przeważnie wstrzymanie cyklu produkcyjnego.

Jednostronne działania w sprawie wymiany handlowej ze strony państwa członkowskiego Unii Europejskiej muszą spotkać się z reakcją Komisji Europejskiej. - Wcześniej niezauważone problemy, dziś oznaczają nieproporcjonalne decyzje. Apelujemy do rządu o merytoryczne konsultacje. Polska jako hub logistyczny dla Ukrainy, stała się jej największym oknem na świat po zablokowaniu portów na Morzu Czarnym. Oznacza to potrzebę optymalizacji działań w zakresie odpraw celnych, weterynaryjnych i fitosanitarnych oraz określenia solidarnościowych warunków wymiany handlowej, a nie wprowadzenia zakazów sprowadzania ukraińskich produktów, które w tym samym czasie mogą być sprowadzane z Rosji - podkreśla Dariusz Szymczycha, wiceprezes PUIG.

[Zamknij >](#)

Ceny nawozów azotowych na całym świecie nadal spadają. Niemiecka saletra po 320 EUR/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.04.2023 |



Ceny mocznika w USA wzrosły po Wielkanocy i spowodowały wzrost cen na całym świecie. Jednak wszystkie inne ceny nawozów azotowych nadal spadają z powodu słabego popytu – zarówno na rynku światowym jak i w Europie.

Ceny mocznika w portach importowych w Zatoce Perskiej wzrosły od początku kwietnia o około 50 USD za tonę do 360 USD/t, ale obecnie notowania ponownie nieznacznie spadają (o 5 USD/t). Jednak aktywność zakupowa w USA spowodowała, że niektórzy główni eksporterzy podnieśli ceny mocznika. Na Bliskim Wschodzie ceny sprzedaży wzrosły o około 35 USD do 335 USD/t fob po tym, jak ceny osiągnęły najniższy poziom

od 2 lat.

Jednak analitycy i handlowcy uważają, że wzrost cen będzie prawdopodobnie krótkotrwały. Analitycy spodziewają się, że kiedy wiosenne zakupy w USA dobiegną końca, pozostały popyt z Europy, Ameryki Południowej i Azji Wschodniej raczej nie wystarczy, aby utrzymać osiągnięte obecnie wyższe ceny. Popyt z innych regionów również prawdopodobnie pozostanie ograniczony. Aktualne dane z Indii, dotyczące krajowej dostępności mocznika, wskazują na bardzo wysokie zapasy. Dlatego Indie nie będą pod dużą presją, aby ogłosić kolejny przetarg na mocznik.

Ceny saletry amonowej i innych nawozów azotowych w ostatnim czasie uległy dalszemu obniżeniu również na rynku światowym. Powodem jest słaby popyt z Europy i Azji oraz spadające koszty produkcji. Popyt na CAN nieznacznie poprawia się w Europie, ponieważ trwają prace wiosenne. Handlowcy donoszą również, że rosyjska saletra amonowa, która podlega sankcjom w większości krajów, staniała w zeszłym tygodniu o 50 USD/t, sprowadzając rosyjskie ceny FOB poniżej 200 USD/t.

Jakie ceny w Niemczech?

W Niemczech nadal spadały ceny najważniejszych nawozów azotowych – z wyjątkiem mocznika. Średnio saletra wapniowo-amonowa (KAS) kosztuje niemieckich rolników w tym tygodniu nieco mniej niż 320 euro za tonę, czyli o 15 euro mniej niż tydzień temu i około 40 euro mniej niż na początku kwietnia.

Za mocznik żąda się obecnie 465 euro – tyle samo, co w poprzednim tygodniu. A najważniejszy płynny nawóz, saletra mocznikowa, kosztuje w tym tygodniu nieco ponad 320 euro za tonę, czyli o 20 euro mniej niż w poprzednim tygodniu i o 60 euro mniej niż na początku miesiąca.

Ceny nawozów potasowych na rynku światowym znacznie spadają dzięki bardzo korzystnej umowie kontraktowej Indii. Te trendy nie dotarły jeszcze do Niemiec. Za Odrą Kornkali wciąż kosztuje 585 euro za tonę – tyle samo, co na początku roku.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Będą dopłaty do rzepaku i różnych gatunków zbóż. Znamy listę!

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 19.04.2023 | Fot. collage shutterstock / adobe stock



W wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów ukazała się zapowiedź nowego programu dopłat dla rolników poszkodowanych w wyniku nadmiernego importu zbóż do Polski. Będą dopłaty do rzepaku i różnych gatunków zbóż!

- W wyniku agresji Rosji na Ukrainę ograniczeniu uległ eksport zbóż i rzepaku z Ukrainy tradycyjnymi kanałami, tj. przez porty na Morzu Czarnym. Spowodowało to znaczący, nienotowany nigdy wcześniej, wzrost przewozu ukraińskich zbóż przez polską granicę. Nadmierny przywóz z Ukrainy destabilizuje krajowy rynek zbóż i rzepaku, szczególnie w regionach południowo-wschodniej Polski - zauważa resort rolnictwa w uzasadnieniu do opublikowanego dziś projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie realizacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zadań związanych z ustanowieniem środka wsparcia w sytuacjach nadzwyczajnych dla sektorów zbóż i nasion oleistych.

Magazyny są zapełnione zbożem

- Dodatkowy przywóz zboża i rzepaku powoduje w pewnych regionach nadpodaż, obniża lokalne ceny, wpływa na łańcuchy logistyczne. Magazyny są zapełnione zbożem a rolnicy są niepewni swojej przyszłości. Spadek cen w tych regionach i spadek efektywności ekonomicznej może mieć wpływ na decyzje rolników dotyczące planowania zasiewów. To może spowodować nagły spadek produkcji zbóż i nasion oleistych - dodaje MRiRW.

Dlatego też resort rolnictwa proponuje ustanowić nowy rodzaj wsparcia dla producentów rolnych w związku ze zwiększonym przywozem zbóż i nasion oleistych z Ukrainy w celu zrekompensowania im strat (utraty wartości produkcji), które ponieśli.

Dopłaty do rzepaku i zbóż innych niż pszenica

O pomoc będą mogli się ubiegać producenci:

- pszenicy,
- żyta,
- jęczmienia,
- owsa,
- kukurydzy,
- pszenżyta,
- mieszanek zbożowych,
- rzepaku,
- rzepiku.

Potrzebne będą faktury sprzedaży

- Przyznawanie dopłat do sprzedanego zboża ma na celu poruszyć rynek, tak aby rolnicy nie magazynowali zboża i opróżniali magazyny przed nadchodzącymi zniwami. Dlatego też wsparcie producentów rolnych uzależnione jest od dostarczenia faktur sprzedaży zbóż lub rzepaku - wyjaśnia w uzasadnieniu do projektowanego rozporządzenia Janusz Kowalski, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi.

Niestety w rozporządzeniu nie podano w jakim czasie należy sprzedać wyżej wymienione zboże i rzepak. Ale jak wynika z dotychczasowych wypowiedzi Roberta Telusa, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, prawdopodobnie będzie to okres od 15 kwietnia 2023 r. do 30 czerwca 2023 r.

Planowany termin przyjęcia planowanego rozporządzenia przez Radę Ministrów to II kwartał br.

[Zamknij >](#)

Czy ktoś odpowie za aferę zbożową? Rolnicy chcą znaleźć sprawców i ukarać

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.04.2023 |



- Będziemy zadawać trudne pytania, bowiem to, co oglądamy, wygląda na jedną z największych afer gospodarczych rządu PiS, przynoszącą miliardowe straty i kreującą zorganizowaną przestępczość, która zaczyna zarabiać na chaosie i bezprawiu, które wygenerował rząd – poinformował w czwartek poseł Konfederacji Krzysztof Bosak w związku z interwencją w resorcie rolnictwa ws. niekontrolowanego importu produktów rolno-spożywczych z Ukrainy.

- W tym ministerstwie są ludzie, którzy prawdopodobnie podpisywali dokumenty i my w tej sprawie chcemy nie tylko wyjaśnić, które gdzie się będziemy domagali - poinformował Bosak podczas konferencji prasowej przed MRiRW. Dodał, że wraz z wiceprezesem Ruchu Narodowego Anną Bryłką i liderem Konfederacji w Radomiu Rafałem Forysiem, będą domagali się „większego zainteresowania konkretnymi decyzjami, a nie słowami polityków, ale decyzjami, które oni podpisują”. - Chcemy przede wszystkim pociągnięcia do odpowiedzialności; każdy, kto naraził interesy gospodarcze, powinien pójść do więzienia, jeśli złamał prawo – podkreślił.

Bryłką poinformowała, że Konfederacja chce podczas tej interwencji skonfrontować z rzeczywistością deklaracje rządu z ostatnich miesięcy. Sprecyzowała, że na spotkaniu z wiceministrem rolnictwa Lechem Kołakowskim Konfederacja zapyta „dlaczego rząd nie złożył do tego momentu wniosku o zastosowanie klauzuli ochronnej z art. 4 rozporządzenia liberalizującego handel między Ukrainą a Unią Europejską”. Ponadto partia chce się dowiedzieć, czy zapowiedziane na początku marca plombowanie weszło w życie i były egzekwowane, skoro we wtorek – jak zaznaczyła - „po raz kolejny zapowiada się, że będzie obowiązywało plombowanie w ramach tranzytu”.

- Poprosimy również o wyjaśnienie całego mechanizmu dopłat, (...) bo każdy z wiceministrów rolnictwa inaczej go uszczegóławia – powiedziała. Według niej, „polski rząd, ale również przedstawiciele partii rządzącej w Parlamencie Europejskim, nie złożyli żadnych poprawek do rozporządzenia, które będzie przedłużało na kolejny rok liberalizację handlu między Unią Europejską a Ukrainą”. - Dlaczego w ogóle polski rząd nie wysłał takiego sygnału do Brukseli, że chce wprowadzić jakiegokolwiek zmiany w kolejnym roku w tym handlu? – pytała. Dociekała również, „jak będzie wyglądało konwojowanie każdego transportu z granicy do portu”, a w tym kontekście, „czy polskie służby celno-skarbowe mają takie kadry, aby konwojować każdy transport”. W jej ocenie, „jest to niewykonalne”.

Bryłką poinformowała, że Konfederacja będzie też pytać, „jakie warunki importu artykułów rolno-spożywczych będą obowiązywały od 1 lipca”, a także o ustalenia prokuratury ws. nielegalnego importu i handlu ukraińskimi produktami oraz dochodzenia CBA, gdyż wiele wskazuje, iż mamy do czynienia z „firmami krzakami, podatnikami, którzy nie istnieją i spółkami nigdy nieistniejącymi w rejestrze”. - Przez kilka miesięcy służby państwa i rząd nie skontrolowały tego, że firmy, które w ogóle nigdy nie istniały i nie zajmowały się tego typu importem, dzisiaj są największymi importerami niekontrolowanego zboża technicznego z Ukrainy – zaznaczyła.

Ostatnie pytanie partii do resortu dotyczy tego, „czy nie ma luk” również w rozporządzeniu podpisanym przez ministra rozwoju i technologii Waldemara Budę ws. wykazu produktów rolnych objętych zakazem przywozu z Ukrainy, i czy ziarno z Ukrainy nie wjeżdża do Polski np. jako „czyściwo młynarskie”. Forys przekonywał, że w przypadku resortu rolnictwa mamy do czynienia z całkowitym brakiem odpowiedzialności. - Zero odpowiedzialności, a to są ludzie, którzy zostali wybrani przez społeczeństwo, to są osoby, które dostały mandat, żeby przede wszystkim działać w interesie państwa polskiego, w imię dobra wspólnego, a nie w interesie innych państw – oświadczył.

- Rolnicy już nie wierzą w obietnicę rządu; (...) oni chcą, aby znaleźć sprawców i ukarać. I my jako Konfederacja im w tym pomożemy – zapewniał. Pytał też, „jakież to niskie pobudki trzeba wykazywać, jakimi pobudkami, trzeba się kierować, aby napaść na polską wieś?”. - Najpierw zabrali nam handel, później przetwórstwo, przemysł, a teraz jest atak na polskie rolnictwo i na polskiego chłopa – ocenił Rafał Forys.

[Zamknij >](#)

Ekspert o problemie ze zbożem: Trzeba było wprowadzić system kaucyjny, kryzys w rolnictwie może potrwać lata

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 18.04.2023 | Fot. Dariusz Kucman



Kaucja płatna na granicy z Ukrainą i zwracana przy opuszczeniu Polski – takie rozwiązanie było zdaniem analityka rynku skuteczne i wystarczające w sprawie problemu z ukraińskim zbożem. Zwrócił on też uwagę na potencjalne problemy z zapowiadanyymi dopłatami do skupu zbóż.

Trwa gorąca dyskusja o wprowadzonym przez rząd zakazie przywozu z Ukrainy (włącznie z tranzytem) produktów rolnych na czele ze zbożem. Dotyczy ona zgodności z prawem unijnym takiej decyzji, skuteczności rozwiązania i tego, co krajowe władze mogły zrobić wcześniej, by uniknąć kłopotów o tych rozmiarach, z którymi Polska boryka się dzisiaj.

W ocenie Piotra Kuczyńskiego, głównego analityka domu inwestycyjnego Xelion, działania rządu są podyktowane kalkulacjami politycznymi.

- Najwyraźniej rządzącym strach zajrzał w oczy i stąd te pospieszne i nieprzemyślane decyzje - stwierdził w rozmowie z portalem Gazeta.pl.

A jakie kroki rząd mógł wykonać wcześniej w sprawie ukraińskiego zboża?

- Można było rok wcześniej wystąpić do Unii Europejskiej o zgodę na system kaucyjny, co w stu procentach rozwiązałoby problem - kaucja płatna na granicy z Ukrainą i zwracana przy opuszczeniu Polski. Tymczasem nic nie zrobiono, w związku z czym ukraińskie produkty rolne, zdecydowanie nie tylko zboże, masowo wpływały do Polski – zaznaczył Kuczyński.

Jak dodał, zostały zajęte magazyny zbożowe, ale także choćby te do przechowywania owoców.

- A to może wpłynąć na kryzys w polskim rolnictwie trwający lata, nie miesiące. Bo przez to nie ma miejsca na polską produkcję - ocenił na łamach Gazety.pl Piotr Kuczyński.

Ponadto zwrócił uwagę na potencjalne kłopoty z realizacją zapowiadanego przez rząd rozwiązania w postaci dopłat do skupu zbóż, by rolnicy za tonę pszenicy nie dostawali mniej niż 1400 zł.

- Na rynku globalnym (wg stanu na 17 kwietnia) płaci się ok. 680 centów za buszel, czyli 1080 zł przy obecnym kursie dolara. To prowadzić może do masowego importowania zboża przez inne niż Ukraina granice – podkreślił ekspert.

[Zamknij >](#)